

# Bisquit, Kino

Zaprosiłeś mnie do kina bardzo dawno już  
I naprawdę chciałam tam z Tobą pójść.  
Znowu zrzucisz na brak czasu lub na pracy wir  
Więc nie dziw się, że dziś do kina pójde z nim  
Jeśli możesz to nie pytaj, dlaczego właśnie z nim  
Nie zapraszaj mnie już więcej, nie chcę żadnych kin.  
Filmu na który bardzo chciałeś ze mną pójść już nie grają i nie będą grali nigdy już...  
Już...

Miałeś zabrać na kolację przy blasku świec  
Już kupiłam nową kieckę i buty też.  
Odechciało mi się czekać na bukiety róż  
Żadnych gwiazdek nie chcę z nieba, bo kłamiesz znów...  
Znów..., znów..., znów...

Dobrych chęci masz na plecach wypchany wór  
Piekło nimi wyłożone mamy tu.  
Nie mam wcale żalu o nic - nie myśl tak  
Ja po prostu uwierzyłam, że się zmienisz sam.  
Przestań wreszcie się obrażać, przestań puszyć się jak paw  
Byłeś źródłem inspiracji ostatnich lat...  
Lat..., lat..., lat...

Zaprosiłeś mnie do kina bardzo dawno już  
I naprawdę chciałam tam z Tobą pójść...